

Moje powołanie w Kościele

„Lecz Jezus rzekł do Szymona: »Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił«. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim”.

Ewangelia według św. Łukasza 5, 10-11.

Święty Piotr i inni Apostołowie „zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5, 11). Czy to oznacza, że także my mamy zostawić swoje rodziny, miejsca pracy, przyjaciół i pójść za Nim? A jeśli tak, to dokąd?

W szczególnych przypadkach (życia zakonnego, kapłańskiego czy misyjnego) powołanie Pana Jezusa może oznaczać – w sposób dosłowny – pozostawienie wszystkiego (rodziny, wykonywanego zawodu) i pójście z Nim. Jednak w większości przypadków chodzi o wolność mentalną, duchową. Kluczowym wezwaniem Pana Jezusa jest: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5, 10). Oznacza to, taką formę oddania się Jezusowi, w której we wszystkim, co robimy, szukamy Jego woli. Oznacza to porzucenie swojego dotychczasowego – może zbyt wygodnego – myślenia, działania, przyzwyczajień, marzeń, konformizmu; aby z miłości do Boga stawać się każdego dnia coraz bardziej Jego świadkiem w świecie.

Co zatem oznacza stwierdzenie Jezusa skierowane do każdego z nas: „odtąd ludzi będziesz łowił”? Jak łowić ludzi dla Boga w swojej rodzinie, w gronie przyjaciół, w miejscu pracy i wypoczynku?

Jesteś powołany, aby świadczyć o Chrystusie, a to oznacza, że powinieneś pytać Go, co masz zrobić dla drugiego człowieka w konkretnej sytuacji? Rozmawiaj z Bogiem na temat codzienności i spotkanych osób. Czasami Pan Bóg posyła nas do drugiego człowieka z dobrym słowem, innym razem z konkretną pomocą lub miłym gestem. W innych przypadkach będzie to słowo napomnienia lub pochwały. A czasami będzie to zwykła cicha obecność przy drugim, zauważenie go w tłumie. Módl się za wszystkich ludzi, do których posyła Cię Pan Bóg – za tych dobrych i tych, z którymi trudniej nam się porozumieć, za tych, którzy proszą o modlitwę, i tych, którzy wydają się stronić od Pana Boga.

Idź do nich wszystkich z Jego słowem. Nie będziesz samotny na tej drodze. I choć czasem Twoje serce czuje, że Bóg prowadzi Cię tam, gdzie sam byś nie poszedł, to doświadczysz wewnętrznej mocy do wypełnienia tego, do czego wzywa Cię Pan.

ZADANIE

- Przez cały tydzień w sposób szczególny módl się za wszystkich ludzi, których Pan Bóg postawi na Twojej drodze. Także za tych, których nie znasz, a którzy zwrócą na siebie Twoją uwagę w sklepie, autobusie, na drodze.
- Porozmawiajcie w rodzinie, w jaki sposób możecie wzajemnie się wspierać na drodze do Pana Boga.